

PROROCY – GŁOSICIELE SŁOWA

W swojej pochwalie ojców Syrach mówi o proroku Eliaszu, że „słowo jego płonęło jak pochodnia” (48,1). Określenie to można odnieść do całego nurtu prorockiego Starego Testamentu. Prorocy byli wyrazicielami słowa Bożego, które prowadziło swym światłem, jak światło pochodni, naród wybrany po jego drogach. To prorocy tłumaczyli narodowi sens przeżywanych wydarzeń historycznych, ukazując w ten sposób działanie Boga w historii i poprzez historię, na które naród powinien odpowiedzieć swoją wiernością. Często jednak brakowało tej odpowiedzi, dlatego głos proroków stawał się głosem natarczywego wezwania połączonego z groźbą kary. Głos ten, wielokrotnie budząc sprzeciw, był zawsze głosem pouczenia, którego celem było sprowadzenie na Boże drogi.

Wszyscy prorocy mieli wypełniać zadanie, które zostało wyraźnie sformułowane co do proroka Jeremiasza: „Oto kładę moje słowa w twoje usta (...) byś wyrwał i obalał, byś niszczył i burzył, byś budował i sadił” (Jr 1,9-10).

Podsumowując całą działalność proroków, List do Hebrajczyków stwierdza: „Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców proroków” (1,1). Poznawanie tej bogatej w przejawach i rozłożonej w czasie historii profetyzmu Starego Testamentu pozostaje dla nas ważnym zadaniem, gdyż zapisane w Piśmie Świętym słowo proroków także dla nas jest aktualnym pouczeniem. „Wszelkie Pismo od Boga natchnione [jest] i pożyteczne do nauczania, do przekonywania, do poprawiania, do kształcenia w sprawiedliwości – aby człowiek Boży był doskonały, przysposobiony do każdego dobrego czynu” (2 Tm 3,16-17).

Profetyzm w Izraelu jest zjawiskiem niezwykle charakterystycznym i oryginalnym. Powiedziano, że „historia całej ludzkości nie wytworzyła niczego takiego, co by choć w części mogło się równać z profetyzmem izraelskim” (C. H. Cornill). Oryginalność profetyzmu izraelskiego świadczy o transcendentnym źródle tego zjawiska, które nie przekreśla jednak źródeł naturalnych. Te, choć zupełnie nieadekwatne do pełnego wyjaśnienia istoty omawianego profetyzmu, mogą stanowić pewne przesłanki i wskazywać na analogie.

Termin „profetyzm” pochodzi od greckiego *prophetes*, mającego kilka znaczeń¹. Określał on przekazującego wolę bogów, tłumacza bogów, tłumaczy i egzegetów. Mógł także oznaczać tłumaczy wieszczych wypowiedzi i – w tym znaczeniu – odnosił się także do poetów. Terminem tym określano też ludzi posiadających moc wieszczą, wieszczy, a również tłumaczy snów. Herold na igrzyskach także mógł być obdarzony tym mianem.

W Septuagincie termin ten oznacza proroka, czyli natchnionego nauczyciela Bożego objawienia. W starożytnej grece natomiast używano tego terminu na określenie szarlatana, znachora czy lekarza.

Zatem zakres znaczeniowy greckiego terminu, od którego pochodzi „profetyzm”, jest bardzo szeroki. Przeważnie odnosi się do problematyki religijnej, zaliczając się do terminologii i słownika religijnego.

W języku religiologów jest to pojęcie dość szerokie, ale zawsze bazuje na wyjątkowej relacji proroka do Boga, zwłaszcza do bóstwa rozumianego osobowo. Prorok ogłasza wolę Boga i zapowiada rzeczy przyszłe. Proporcje tych dwóch funkcji proroka mogą być różne i różne są zjawiska im towarzyszące: wizje, doznania słuchowe, stany ekstatyczne, do których doprowadza muzyka i taniec. W ten sposób zjawiska wywodzące się z dziedziny religii często graniczą z magią, a nawet patologią.

Profetyzm pozaizraelski

Tak określony profetyzm jako zjawisko religijne – w różnym wymiarze występował u ludów starożytnego Wschodu. Nie osiągnął intensywności, jaką posiadał w Izraelu, ale jest godny odnotowania. Stanowi bowiem tło dla najbardziej sprecyzowanego i najwyżej rozwiniętego

profetyzmu religii objawionej. Poznając profetyzm pozaizraelski, poszukujemy równocześnie korzeni izraelskiego profetyzmu, powstałego i pozostającego pod szczególną opieką Boga. Ponieważ łaska buduje na naturze, poszukiwanie naturalnych korzeni nie sprzeciwia się uznaniu szczególnego wpływu Boga na kształt profetyzmu w Izraelu. Porównanie korzeni naturalnych z tym, co pojawiło się w tym kontekście w Izraelu, ułatwia dostrzeżenie Bożego działania.

Nie mamy możliwości prześledzenia różnych przejawów profetyzmu pozaizraelskiego, wykazującego w stosunku do profetyzmu izraelskiego zasadnicze różnice. Zwrócimy jednak na nie uwagę, przywołując opracowanie ks. Lecha Stachowiaka:

„Przede wszystkim należy stwierdzić, że poza Biblią brak jednoznacznego rozróżnienia funkcji prorockich od wróżbiarstwa, przepowiadania przyszłości, mentyki, wykładów snów itp. Nigdzie nie występują spontanicznie ludzie stwierdzający i potwierdzający swoje powołanie od Boga, gotowi do bezkompromisowej i bezinteresownej służby w Jego imię.

Prorokom pogańskim nie towarzyszy też autorytet, jaki posiadają starotestamentalni słudzy słowa. Zakres ich działalności – w porównaniu z prorokami izraelskimi – jest nader ograniczony: nigdy nie zamierzają oni wpływać na ogólne losy narodu, nie wzywają go do porzucenia złego postępowania, obiecując nagrodę za dobre, nie rozwijają działalności ani teologiczno-doktrynalnej, ani religijno-moralnej jako echo otrzymanego objawienia. Najczęściej (choć nie wyłącznie) dotyczą «proroctwa» pozabiblijne odpowiedzi na postawione przez króla (lub inną wybitną osobę) zapytanie, odnoszące się do problemów politycznych, do spraw nie posiadających często widocznego związku z religią. Wypowiedzi «prorockie» z zasady dotyczą jednostki lub mniejszej grupy osób, nigdy zaś całego narodu. Istnieją wprawdzie w tekstach semickich poza Biblią pewne ślady «funkcji» prorockich, nie wiadomo jednak dokładnie, kim są osoby sprawujące je: kapłanami, pomocniczym personelem kultowym czy oficjalnymi mędrcami-wróżbitami, akredytowanymi przy dworach królewskich⁷².

Zapowiedź profetyzmu izraelskiego

Księga Powtórzonego Prawa ogólnie zapowiada wystąpienie profetyzmu izraelskiego i ostrzega przed fałszywymi prorokami. Pełna realizacja tej zapowiedzi wiąże się z osobą Mesjasza, dlatego Nowy Testament tekst o „wzbudzeniu” proroka odnosi do Chrystusa (por. Dz 3,22; 7,37). Księga Powtórzonego Prawa mówi wprost:

„Pan, Bóg nasz wzbudzi ci proroka spośród braci twoich, podobnego do mnie. Jego będziesz słuchał. Właśnie o to prosiłeś Pana, Boga swego, na Horebie, w dniu zgromadzenia: «Niech więcej nie słucham głosu Pana, Boga mojego, i niech już nie widzę tego wielkiego ognia, abym nie umarł». I odrzekł mi Pan: «Dobrze powiedzieli. Wzbudzę im proroka spośród ich braci, takiego jak ty, i włożę w jego usta moje słowa, będzie im mówił wszystko, co rozkażę. Jeśli ktoś nie będzie słuchać moich słów, które on wypowie w moim imieniu, Ja od niego zażądam zdania sprawy. Lecz jeśli który prorok odważy się mówić w moim imieniu to, czego mu nie rozkazałem, albo wystąpi w imieniu bogów obcych taki prorok musi ponieść śmierć».

Jeśli pomyślisz w swym sercu: «A w jaki sposób poznam słowo, którego Pan nie mówił?» – gdy prorok przepowie coś w imieniu Pana, a słowo jego będzie bez skutku i nie spełni się, [znaczy to, że] tego Pan do niego nie mówił, lecz w swej pysze powiedział to sam prorok. Nie będziesz się go obawiał” (18,15-22).

Profetyzm izraelski

Izraelici byli jednym z ludów Bliskiego Wschodu. Od innych ludów nie byli odseparowani, dlatego też takie zjawiska jak wróżby i uciekanie się do wyroczni docierały do nich. Niektóre z nich nie dały się pogodzić z religią Izraela i jeżeli pojawiały się, były wielkim nadużyciem. Inne zaś trzeba było tylko oczyścić od ich związku z obcymi bóstwami. Tak Izrael przyjął zwyczaj zwracania się do Boga z pytaniami, czego przykładem było *urim* i *tummim*.

Te formy dały początek całemu nurtowi prorockiemu, który rozpoczął się od innych, podobnych do istniejących u innych ludów, jednak wznioł

się na wyższy poziom, aby ukazać się w pełni przez posługę ludzi specjalnie powołanych przez Boga. Aby ich określić, warto przywołać wypowiedź ks. Michała Petera³: „Prorocy są to ludzie, którzy – powołani i oświeceni przez Boga – głosili w Jego imieniu prawdy religijno-moralne, strzegli czystości wiary i obyczajów, bronili sprawiedliwości społecznej, a czasem przepowiadali także przyszłość i działali cuda”.

Biblijne określenia proroków

Zjawisko profetyzmu w swej najistotniejszej postaci oraz w formach niepełnych, a nawet zdegenerowanych jest zjawiskiem niezwykle bogatym i wieloaspektowym. Świadczy o tym także bogata nomenklatura obecna w Biblii, a odnosząca się właśnie do niego. Aby lepiej poznać to zjawisko, należy najpierw przeanalizować wiążące się z nim terminy i określenia.

„Widzący”

Jedno z najstarszych określeń to „widzący” (*ro'eh, chozeh*). Nawiązuje ono do uzmysłowienia sobie przez proroka istnienia głosu pochodzącego od Boga. Termin ten został zastosowany do Balaama, ale najbardziej charakterystyczną postacią określoną tym terminem jest Samuel. Jeśli przed Samuelem stosuje się określenie *chozeh*, nawiązujące bardziej do tradycji starosemickiej, wspólnej wszystkim Semitom, to Samuel określony jest bardziej specyficznym terminem biblijnym *ro'eh*. Termin *chozeh* został zaś zastosowany do określenia proroków dworskich: Gada, Jeddo, Hemana i Jedutuna.

Biblia uwzględniła szeroki zakres funkcji „widzącego”: przekazywał on Boże objawienie, informował o rzeczach ukrytych i przyszłych, stał na straży panowania Jahwe nad narodem, interweniował także w sprawach politycznych, co w społeczeństwie teokratycznym należało do funkcji religijnych.

Chociaż Biblia zna i stosuje także inne określenia, prorok zawsze jest człowiekiem „widzącym” dzięki posiadaniu bardziej przenikliwego wzroku duchowego, pozwalającego mu nawet w zwykłych wydarzeniach dostrzec Bożą rzeczywistość.

„Prorok” – *nabi*

Termin *nabi* jest ogólnym określeniem tego, kto przemawia w imieniu Boga. Etymologia określenia nie jest pewna. Wskazuje się na jego akadyjskie pochodzenie i związek z pojęciami „wołanie”, „powołanie”. Prorok to powołany, upoważniony, posłany. Niezależnie od swej genezy, tytuł ten jest typowo biblijny. Prorok zasadniczo głosi nie swoje słowa, ale czyni to w zastępstwie kogoś innego – zwykle Boga. Dlatego św. Augustyn stwierdza: *propheta est enuntiator verborum Dei hominibus*. W tym znaczeniu hebrajski termin został prawidłowo przetłumaczony w Septuagincie przez grecki *prophetes*, pochodzący od czasownika *phemi* (mówić), poprzedzonego przedrostkiem *pro-*, mającego znaczenie zastępcze.

Rozważany termin był ogólnie stosowany do proroków, zarówno na oznaczenie tych prawdziwych, jak i fałszywych. W Księdze Wyjścia termin ten został zastosowany do Aarona – proroka Mojżesza, przemawiającego w jego imieniu.

„Mąż Boży”

Termin ten podkreśla związek człowieka z Bogiem i odnosi się do charyzmatyków wykonujących Boże polecenia. Nie jest on ściśle związany ze zjawiskiem profetyzmu i przysługuje nie tylko sługom słowa. Zawsze jednak ma pozytywny charakter. Ci, którym przysługiwał ten tytuł, należeli do Boga, niejednokrotnie płacąc za to wysoką cenę. Warto zauważyć, że ten izraelski tytuł zawsze wiązał się z imieniem Elohim, nigdy zaś z imieniem Jahwe, podkreślając tym samym dostojeństwo.

„Wysłannik Jahwe”

Jest to późniejszy tytuł, stosowany do proroków, choć może oznaczać także anioła czy kapłana. Prorok – jako wysłannik Boga – głosi orędzie nie swoje, lecz Boże. Wymaga to od niego pewnej przezroczystości. Nie może sobą, swoją osobą zasłonić Boga, występując zawsze jako Jego ambasador.

„Sługa Boży”

Także to określenie stosowano do różnych przedstawicieli ludu wybranego, w tym do proroków. Podkreśla ono szczególną przynależność do otoczenia Pana – prorok jest heroldem słowa Bożego, jemu Bóg objawia swoje tajemne zamiary, aby obwieszczał je ludowi.

Tytuły przenośne

Oprócz wymienionych tytułów, które w szczególny sposób odnoszą się do proroków i tytułów ogólnych, które oznaczały zarówno proroka, jak i przedstawicieli innej grupy związanej ze sprawami Boga i religii, Biblia stosuje do proroków także tytuły oparte na przenośni. Do nich należy tytuł strażnika lub wartownika nocnego. Strażnik czuwa nad bezpieczeństwem miasta lub domu, a w przypadku niebezpieczeństwa śpiących lub upojonych musi doprowadzić ich do stanu przytomności. Rola proroka, który jako „widzący” wyraźniej dostrzega niebezpieczeństwa grożące życiu duchowemu, była podobna do roli strażnika. Miał czuwać nad czystością wiary i obyczajów, ostrzegać oraz nawoływać do powstania z grzechów.

Nawiązując do stanów ekstatycznych, łączących się z profetyzmem, zwłaszcza „zawodowym”, stosowano do proroków także określenie „przemawiający w uniesieniu”. Ponieważ stany ekstatyczne były często „nadużywane” przez fałszywych proroków, utarło się także negatywne określenie „szaleniec”, którym pogardliwie określano także prawdziwych proroków, gdy nie chciano słuchać ich słów. Ludzie często dyskredytują niewygodną dla siebie naukę, określając ją mianem szaleństwa.

Ci, którzy rozpoznali w proroku przemawiający głos Boga, określali proroka jako „głos wołającego”. Prorok bowiem słyszał to, czego inni nie słyszeli, i – zastępując usta Boga – przekazywał to innym. W odniesieniu zaś do tego, który stał na czele ugrupowania prorockiego, spotykamy również określenie „ojciec”, które w tym znaczeniu wskazywało na przywódcę lub duchowego opiekuna.

„Synowie prorocy”

Ojcem nazywano przywódcę grupy „zawodowych” proroków, to znaczy prowadzących wspólne życie, oddających się służbie religijnej, której towarzyszył entuzjazm oraz sztucznie wywoływane ekstazy. Członków takich grup nazywano „synami prorockimi”. W odróżnieniu od fałszywych proroków, synowie prorocy podejmowali działalność religijno-narodową, za którą, zwłaszcza za Achaba, byli prześladowani.

Złożoność zjawiska

Już sama liczba określeń wskazuje na złożoność zjawiska ogólnie nazywanego profetyzmem w Izraelu. Miało ono czas swego rozwoju i przybierało rozmaite formy. Główny prąd prowadził od form zapożyczonych ze środowiska semickiego do wielkich heroldów Bożych, świadomych tego, że przemawiają w imieniu Boga, co zmuszało ich do głoszenia słowa nawet wbrew własnym słabościom i doświadczanemu oporowi słuchaczy. Prorocy – w ścisłym tego słowa znaczeniu – to zazwyczaj osoby naznaczone tragizmem: obdarzone mocą Bożą, ale z powodu ludzkiej słabości i przewrotności samotne i prześladowane.

Oprócz tych proroków, o których myślimy, wypowiadając słowo „prorok”, dostrzegamy w Izraelu zjawiska negatywne związane z ich działalnością, choćby już wspomniane grupy prorockie, których członkowie dobrowolnie wybierali taki tryb życia i miejsce w teokratycznej wspólnocie Izraela. Grupy te były spotykane we wczesnym okresie monarchii, a potem zniknęły z areny dziejów. Być może esseńczycy i zeloci, znani nam z czasów przełomu Starego i Nowego Przymierza, stanowili jakąś kontynuację omawianych ugrupowań. Chodzi o grupy, które były związane z prawowitą religią i na swój sposób jej służyły. Istniały przecież i takie grupy czy postaci, które wypaczyły rolę profetyzmu. Byli to fałszywi prorocy, którzy naśladowali działalność proroków, bezpodstawnie przypisując sobie prawo przemawiania w imieniu Boga, szukając nie prawdy, ale zysku i kariery.

W odróżnieniu od prawdziwych proroków, którzy najczęściej musieli ganić złe postępowanie ludzi i grozić Bożymi karami, fałszywi prorocy zapowiadali pomyślność, potwierdzali ludzkie plany, utwierdzając

ich w ten sposób w złym postępowaniu. Księgi biblijne ukazują zmaganie się proroków prawdziwych z fałszywymi.

Fałszywi prorocy występowali w imieniu Jahwe, choć nie zostali do tego powołani i upoważnieni. Również na terenie Izraela działali prorocy obcych bożków, propagatorzy obcych kultów, którzy „podbudowywali” swą „pracę” sztucznie wywoływanymi stanami ekstatycznymi. Ich działalność była zagrożeniem dla religii jahwistycznej, a przez swoją atrakcyjność i poparcie władców-apostatów szerzyła się niczym złośliwa zaraza.

Wśród proroków, którzy raczej zawodowo zajmowali się działalnością, którą można określić mianem profetyzmu, trzeba wyróżnić proroków dworskich i grupy związane z sanktuariami. Pierwsi pełnili funkcje „kapelanów” króla, jego doradców przemawiających w imieniu Boga. Na dworze Dawida szczególną rolę odgrywali „widzący” Gad i prorok Natan. Prorocy dworscy w czasach późniejszych monarchów byli często usłużnymi klakierami, a nie przedstawicielami woli Boga. Schlebiali swym chlebobawcom i zdradliwie, rzekomo w imię Boga, zachwalali ich postępowanie.

Natomiast grupy prorockie działające przy sanktuariach zasadniczo służyły ożywieniu kultu, a po powstaniu służby kapłańskiej w świątyni jerozolimskiej ich istnienie przestało być zasadne. Także schizmatyczne sanktuaria założone przez królów państwa izraelskiego posiadały grupy zawodowych, utrzymywanych przez królów proroków. Od przynależności do takiej grupy odcinał się prorok Amos, wysłany przez Boga, aby gromić nielegalny kult w Betel.

Przegląd różnych form profetyzmu potwierdza ich bogactwo i wieloaspektowość. Dalsze rozważania skupiają się na najbardziej typowym zjawisku ludzi specjalnie powołanych przez Boga, których zadaniem było mówienie w imieniu Jahwe. Następnie zaś uwaga zostanie jeszcze raz zwrócona ku całemu profetyzmowi, ukazanemu w przekroju historycznym.

Zadania proroka

Utarło się fałszywe mniemanie, że zadaniem proroka było zapowiadanie przyszłości. Temu zadaniu na małą, indywidualną skalę służyło

wróźbiarstwo – wróżbita odpowiadał ludziom na pytania o ich przyszłe losy, właściwe ustawienie się w życiu czy dotyczące ich działalności. Prawdziwy profetyzm izraelski, który pod wpływem działania Bożego wyraźnie przerósł swe naturalne początki, został powołany do innych zadań. Prorok to przede wszystkim ten, kto przemawia w imieniu Boga, tłumacząc ludziom Bożą myśl i wolę; to ten, kto potrafi lepiej dostrzec Boże działanie w historii i poprzez historię tłumaczy ludziom Boże interwencje. Prorok odczytuje więc znaki czasu. Ich odczytanie natomiast nie tylko ukazuje działanie Boże, które przez pomyślność czy klęski, w zależności od ludzkiego postępowania, chce przybliżyć człowieka do Boga, ale prorocka interpretacja znaków czasu jest dla narodu głosem sumienia, wykazując jego błędy i grzechy, nawołując do nawrócenia, przekazując Boże wezwanie do godziwego życia.

Prorocy najczęściej działali w czasach trudnych, a nawet tragicznych – zwłaszcza wtedy, gdy ludzie deptali prawo Boże, a naród łamał zawarte z Bogiem przymierze. Dlatego prorok był rzecznikiem przymierza, przypominając i nawołując do wierności. Prorok tłumaczył prawo Boże i dlatego w nauczaniu proroków obserwujemy postęp mający miejsce w rozumieniu moralności Starego Testamentu. Prorocy dostrzegali wady, stawali w obronie praw Bożych i ludzkich, potępiali nielegalne formy kultu czy formalizm religijny, zachowujący zewnętrzne praktyki religijne i charakteryzujący się ich bezdusznym wypełnianiem. Prorocy wołali o serce skierowane ku Bogu. Dostrzegali także krzywdę społeczną, stając w obronie uciśnionych, prześladowanych i ubogich. Wzywali też do społecznej solidarności: naród wybrany przez Boga winien stanowić jedność.

A kiedy głos Boga, wyrażony ustami proroka, był lekceważony i odpychany, prorok groził karą Bożą. Gdy ta nadchodziła, prorok przemawiający w imieniu Boga wołał w imieniu ludzi do Boga o ratunek. Był wtedy dla nich orędownikiem u Boga.

Cała działalność proroków była skierowana ku teraźniejszości, która czasem jest wielką tajemnicą, a jej wyjaśnienie przynosi dopiero przyszłość. Dlatego też prorok myślą wybiegał w przyszłość, która w perspektywie Objawienia odnosiła się do czasów mesjańskich. Prorok zapowiadał Mesjasza, Jego przyjście i dzieło. Zapowiedzi te spełniły się w osobie Jezusa z Nazaretu. Na zapowiedzi proroków powoływali się

uczniowie Chrystusa i powołuje się Kościół – jako na świadectwo prawdy, że Jezus jest Mesjaszem. Stąd też zapowiedzi te dla wielu są najbardziej znaną częścią prorockiego orędzia, prowadząc ich do przekonania, że prorocy przede wszystkim zapowiadali przyszłość.

Natchnienie i objawienie prorockie

Prorok Starego Testamentu to człowiek, który miał pełną świadomość powołania go przez Boga do głoszenia Bożego słowa. Pismo Święte przedstawia powołania proroków. Są one uduchowionym przedstawieniem przeżyć, które pozostawiły niezatarty ślad w ich świadomości. Prorok, posłuszny Bożemu wezwaniu, oddaje swoje życie na służbę powierzonej mu misji, działając pod natchnieniem Bożym. Bóg posługiwał się nim – jako rozumnym narzędziem – dla osiągnięcia swoich celów. Słowo Boże, które prorok głosił, docierało do niego w różny sposób. Na podstawie przekazu biblijnego możemy mówić o trzech rodzajach inspiracji prorockiej: słowa, które prorok słyszy oraz wizje i sny, które ma. Należy dołączyć do tego jeszcze różne sytuacje życiowe, które prorok odczytywał jako mowę Boga.

Sposoby przekazywania prorockiego objawienia

Prorok otrzymywał objawienie, aby być jego przekazicielem. Najczęściej pouczał ustnie. Słowom często towarzyszyły symboliczne czynności. Symbolem było czasem całe życie proroka (bezżenność Jeremiasza) lub różne sytuacje życiowe (imiona nadane dzieciom przez Izajasza, małżeństwo Ozeasza). Rzadziej prorocy posługiwali się pismem, choć później część ich pouczeń została spisana. Czytamy jednak o Jeremiaszu, że gdy zabroniono mu wstępu na teren świątyni, gdzie wygłaszał swoje mowy, spisał je i przesłał je do odczytania swemu sekretarzowi Baruchowi.

Uwzględniając istnienie innych form przekazu, trzeba stwierdzić, że prorocy byli przede wszystkim sługami Słowa i właśnie słowem walczyli w Bożej sprawie.

Zakres działalności proroków

Przedmiotem działalności proroków była sprawa Boża. Działali oni w narodzie izraelskim, który zawarł przymierze z Bogiem, przez co stał się Jego szczególną własnością. Dlatego dla proroków nie istniały sprawy świeckie. W życiu prywatnym i publicznym narodu nie było niczego, co byłoby wyjęte spod *sacrum*, nie miało łączności z Bogiem. A jeżeli ludzie w swym postępowaniu desakralizowali różne dziedziny życia, prorocy stawali w obronie miejsca dla Boga. Dlatego stawali wobec władców i mówili im: „nie wolno!” i sprzeciwiali się przymierzom politycznym, które były wyrazem braku ufności Bogu prowadząc często do przenikania wpływu obcych religii.

Niesprawiedliwość w stosunkach międzyludzkich była niesprawiedliwością wobec Boga – jako niewierność przymierzu. Dlatego prorocy podejmowali problematykę społeczną, piętnując nadużycia zarówno bogatych, jak i biednych.

Działalność proroków zmierzała przede wszystkim do obrony i umocnienia monoteizmu izraelskiego oraz więzi narodu z Bogiem. Prorocy byli przede wszystkim obrońcami Tradycji, choć równocześnie – jako teologowie Starego Testamentu – przyczyniali się do rozwoju jego religijno-moralnej nauki. Religia Izraela, atakowana od zewnątrz przez kultury pogańskie i od wewnątrz przez ludzką słabość i przewrotność, znajdowała w prorokach obrońców oraz tych, którzy stale nawoływali do odnowy. To dzięki prorokom naród izraelski potrafił przenieść swoją wiarę przez kataklizmy dziejowe.

Tragizm proroków

Prorok dźwigał więc odpowiedzialność za imię i cześć Jahwe w narodzie, a także odpowiedzialność za naród, w którym Bóg powinien być czczony. Prorok miał ukazać dany moment dziejowy w Bożym świetle jako wezwanie lub pełną otuchy obietnicę. Był głosem Boga, zwiastującym szczęście lub nieszczęście. Prorocy zajmują zatem centralne miejsce w historii Objawienia. Potomność otoczyła ich czcią i uznała za bohaterów, jednak w swoim czasie musieli oni dźwigać ciężkie brzemie. Brzemieniem było ich powołanie, brzemieniem był sam Bóg, który ciosał

proroków, aby przez ich słabość przejawiała się Jego moc. Brzemieniem proroków była też nędza ludzi, za którymi mieli wstawiać się u Boga.

Prorok jakby z założenia był zwiastunem nieszczęścia, ponieważ miał przywoływać do porządku niewiernego króla i niewierny lud. Musiał walczyć z pokusą przypodobania się ludziom, której ulegali fałszywi prorocy, twierdzący, że wszystko jest w porządku, choć działo się źle.

Prorok musiał zachwiać poczuciem bezpieczeństwa ludzi, aby wezwać ich do nawrócenia, dlatego był człowiekiem sprzeciwu. Gdy wszyscy szukali pozornego spokoju, zapowiadał niepokój, sąd Boży. Gdy ten sąd przychodził, gdy waliły się podstawy ludzkiej egzystencji, prorok zapowiadał przyszły pokój. Sąd Boży dla grzesznych i miłosierdzie dla karanych to treść prorockiego orędzia. Dlatego prorok był osamotniony, odrzucany, a nawet prześladowany. Wiedział, że musi mówić – mimo pokusy zniechęcenia i zamilknięcia. Był postacią tragiczną, ale mówił w imieniu Boga. Sprawdzian prawdziwości orędzia proroków to spełnianie się ich zapowiedzi i zgodność ich nauki z Tradycją. Po tych dwóch kryteriach Izrael mógł poznać prawdziwych heroldów Bożego słowa.

Księgi prorockie

Stary Testament wymienia imiona ponad trzydziestu pięciu proroków Izraela. Z niektórymi imionami związane są księgi biblijne. Kanon chrześcijański wylicza czterech proroków większych, których pisma są obszerniejsze, i dwunastu mniejszych. Księgi prorockie zawierają wypowiedzi proroków spisane przez nich samych, przez ich uczniów, albo za pośrednictwem przekazu Tradycji.

Księgi te zawierają wypowiedzi reprezentujące różne gatunki literackie: teksty poetyckie, sentencje, hymny, pieśni, lamentacje, groźby i modlitwy.

Warto tu jeszcze dodać, że kanon hebrajski wśród proroków, których księgi stanowią obok Tory i Pism jedną z trzech części Starego Testamentu, wyróżnia tak zwanych proroków wcześniejszych i późniejszych. Prorokami wcześniejszymi nazywają się te księgi, które my zaliczamy do historycznych: Jozuego, Sędziów, Samuela i Księgi Królewskie. Treść tych ksiąg jest prorocką interpretacją dziejów Izraela – od wejścia do Ziemi

Obiecanej aż do upadku Królestwa Judzkiego. Wśród proroków późniejszych, którzy zasadniczo odpowiadają księgom prorockim – według naszego rozumienia, brak jedynie Księgi Daniela, którą w kanonie hebrajskim zaliczono do Pism. Powstała ona bowiem później, gdy zestaw ksiąg prorockich był już ustalony, a przybywały jeszcze księgi nazwane Pismami. W kanonie hebrajskim wymienia się również jedną Księgę Dwunastu Proroków, choć my uwzględniamy każde, nawet drobne pismo, za odrębną całość.

Historia profetyzmu

Izraelici – jak wiemy – ze wspólnego dziedzictwa Semitów przejęli pewne formy, które można uważać za przygotowanie późniejszego pełnego profetyzmu. Obok form, które zostały włączone do religii jahwistycznej, rozwinął się specyficznie izraelski profetyzm, którego źródłem była specjalna ingerencja Boga w dzieje tego narodu. Po rozwinięciu się klasycznego profetyzmu, wcześniejsze formy straciły swe znaczenie i odeszły do historii.

Przypisanie tytułu proroka

Kiedy spisywano dawne tradycje Izraela, prorocy żyli i działali. Nic więc dziwnego, że spisującym wydawało się, iż tak było zawsze. Dlatego też Abrahama i Mojżesza nazwano prorokami. Tytuł ten przypisano również Miriam, siostrze Mojżesza, i Jozuemu. Mojżesz był człowiekiem wybranym przez Boga specjalnie do tego, aby wyprowadził lud z niewoli egipskiej. Zorganizował więc lud na pustyni, nadał prawa i ustanowił kult w ramach zawartego z Bogiem przymierza. Spełniając swoje powołanie, Mojżesz przemawiał w imieniu Boga, a także interpretował zdarzenia, ukazując w nich Boże zamiary i wezwanie skierowane do ludu. Spełniał więc funkcje, które później Bóg powierzał prorokom. Słusznie więc w późniejszych czasach określano to działanie Mojżesza jako prorockie i uważano go za pierwszego wśród proroków. W Księdze Powtórzonego Prawa czytamy:

„Nie powstał więc w Izraelu prorok podobny do Mojżesza, który by poznał Jahwe twarzą w twarz, ani [równy] we wszystkich znakach

i cudach, które polecił mu Jahwe czynić w ziemi egipskiej wobec faraona, wszystkich sług jego i całego kraju; ani równy mocą ręki i całą wielką grozą, jaką wywołał Mojżesz na oczach całego Izraela” (34,10-12).

Mojżesz zapowiedział też powstanie profetyzmu w Izraelu:

„Bóg twój, Jahwe, wzbudzi ci proroka spośród braci twoich, podobnego do mnie. Jego będziesz słuchał. Właśnie o to prosiłeś Boga swego Jahwe, na Horebie, w dniu zgromadzenia: Niech więcej nie słucham głosu Boga mojego, Jahwe, i niech już nie widzę tego wielkiego ognia, abym nie umarł. I odrzekł im Jahwe: «Dobrze powiedzieli. Wzbudzę im proroka spośród ich braci, takiego jak ty, i włożę w jego usta moje słowa, będzie im mówił wszystko, co rozkażę. Jeśli ktoś nie będzie słuchać moich słów, które on wypowie w moim imieniu, Ja od niego zażądam zdania sprawy. Lecz jeśli który prorok odważy się mówić w moim imieniu to, czego mu nie rozkazałem, albo wystąpi w imieniu bogów obcych – taki prorok musi ponieść śmierć»” (Pwt 18,15-20).

Pięcioksiąg, jak już wspomniano, odnosi tytuł proroka także do Aarona, który jest prorokiem Mojżesza, przemawiając w jego imieniu wobec faraona.

Czasy sędziów i Samuel

W bohaterskim okresie sędziów wspomniani są prorocy, ale z imienia poznajemy jedynie prorokinię Deborah i Samuela. Debora jest jedną z bardzo nielicznych kobiet, którym przypisano tytuł proroka. Obok niej występują wspomniana już Miriam, żona Izajasza, i prorokini Hulda z czasów królewskich.

Samuel jest postacią ważną dla rozwoju izraelskiego profetyzmu. Żył na przełomie dwóch okresów profetyzmu, na przełomie dwóch epok historii Izraela, wprowadzając naród w epokę królów. Samuel występuje najpierw jako „widzący” (w powszechnym znaczeniu tego słowa). Do niego udaje się Saul, aby poznać los zagubionych oślic swego ojca (1 Sm 9,1-9). Zwierzęta się znalazły, a Samuel obwieścił w imieniu Boga Saulowi, że zostanie on królem. Zatem Samuel został powołany do podejmowania decyzji w imieniu Jahwe i kierowania losami narodu. On namaścił Saula na króla, a później ustanowił królem Dawida, któremu

nakreślił program monarchii teokratycznej. W ten sposób w profetyzmie izraelskim nastąpiło przejście od formy manticznej do prawdziwie profetycznej, od „widzącego męża Bożego”, będącego również przywódcą grup prorockich (1 Sm 19,20), do „herolda Bożego wezwania”, kierowanego już nie do jednostki, ale do całego ludu.

Gad i Natan

Król Dawid, według teokratycznej koncepcji monarchii, był w Izraelu widzialnym zastępcą Boga, prawdziwego Króla Izraela. Aby móc spełniać tę rolę, potrzebował właściwego kierownictwa. Słowo Boże przekazywali mu prorocy przebywający na jego dworze. Biblia określa Gada jako widzącego, a Natana jako proroka. Interwencje Gada mają raczej charakter epizodyczny: nakaz powrotu do ziemi judzkiej (1 Sm 22,5), kara za przeprowadzenie spisu ludności (2 Sm 24,11-14) i polecenie zbudowania ołtarza (2 Sm 24,18). Gad przemawia z Bożego objawienia. To samo objawienie przekazuje królowi prorok Natan, ale jego wystąpienia mają bardziej zasadniczy charakter: najpierw jest to ważne proroctwo dotyczące trwałości dynastii Dawida (2 Sm 7), następnie ogłoszenie kary za grzech z Batszebą (2 Sm 12,1-14) oraz interwencja w sprawie następstwa tronu po Dawidzie (1 Krl 1,10-45).

Obaj mężowie spełniają typowo prorockie funkcje: objaśniają znaczenie zdarzeń, wypowiadają karzące słowo i interweniują w sprawach kultu i polityki. Sprawy, te jak już podkreślaliśmy, były sprawami należącymi do Boga.

Z dworami królewskimi wiązani byli również „widzący”: Jeddo (2 Krn 9,29; 12,15), Heman (1 Krn 25,5) i Jedutun (2 Krn 35,15).

Wzmianki o prorokach w księgach historycznych

Już poprzednio powoływaliśmy się na księgi historyczne: Samuela, Królewskie i Kronik, które omawiają okres monarchii w Izraelu, czas występowania właściwego profetyzmu. Dawid i Salomon dali mu początek. W okresie monarchii działało też wielu proroków, z których imionami związane są księgi prorockie. Jednak o nich – za wyjątkiem

Izajasza – nie wspominają księgi historyczne. W tych księgach natomiast spotykamy wzmianki o jeszcze kilku innych prorokach, oprócz już przywołanych. Szczególne miejsce zajmują wśród nich Eliasz i Elizeusz, o których dowiadujemy się najwięcej i którzy dzięki temu są też najlepiej znani.

W tym czasie działają liczne grupy prorockie, rozwijają swoją działalność fałszywi prorocy i pojawiają się liczni prorocy bóstw obcych. Z tej bogatej i często skomplikowanej sytuacji postaramy się wyłonić imiona prawdziwych proroków, aby krótko o nich wspomnieć.

Pod koniec rządów Salomona wystąpił prorok Achiasz z Szilo (1 Krl 11,29-39). Wyszedł on naprzeciw Jeroboama, który był jednym z najwybitniejszych sług Salomona, ale zbuntował się przeciw niemu. Achiasz rozdarł swój płaszcz na dwanaście części i polecił Jeroboamowi zabrać dziesięć z nich. Ta symboliczna czynność była zapowiedzią rozłamu państwa. Po śmierci Salomona, gdy wzrastało niezadowolenie z powodu rządów jego syna, Roboama, Jeroboam oderwał od jedności dziesięć pokoleń i dał początek państwu północnemu, zwanemu izraelskim. Zgodnie z zapowiedzią Achiasza była to kara za bałwochwalstwo Salomona. Ze względu na Dawida część Izraelitów pozostała przy jego dynastii i utworzyła południowe państwo judzkie.

Po rozpadzie państwa, Roboam zamierzał zbrojnie wystąpić, aby przywrócić jedność. Bóg posłał do niego proroka Szemajasza (1 Krl 12,22-24), aby zażegnał on wojnę. Roboam, posłuszny słowu proroka, zrezygnował z inwazji na północne pokolenia. Natomiast Jeroboam, zagarnąwszy tam władzę, ustanowił w Betel nielegalny kult, przeciw któremu wystąpił nieznan z imienia mąż Boży (1 Krl 13,1-10). Złamał on jednak zakaz Boży zabraniający mu spożywania czegokolwiek w czasie pełnienia misji. Namówiony przez proroka z Betel, powołującego się na słowo Jahwe, spożył chleb i napił się wody. W drodze powrotnej spotkała go kara Boża i został rozszarpany przez lwa (1 Krl 13,11-31).

Misja owego męża Bożego nie zmieniła złego postępowania Jeroboama, dlatego prorok Achiasz, który zapowiedział mu zdobycie władzy, obwieścił jemu i jego rodzinie tragiczny koniec (1 Krl 14,1-18).

Za panowania wnuka Roboama, Asy, wystąpił prorok Azariasz, syn Odeda. Prestrogi, których udzielił królowi, umocniły starania zmierzające do przewyciężenia bałwochwalstwa (2 Krn 15). Kiedy zaś król za-

warł przymierze z Ben-Hadadem, królem Syrii, przeciw Baszy, królowi Izraela, widzący Chanani zapowiedział mu karę Bożą. Rozgniewany król wtrącił go do więzienia (2 Krn 16,1-10).

Następne wzmianki dotyczą proroka Jehu, syna Chananiego. Został on posłany do króla izraelskiego Baszy, aby zapowiedzieć mu karę Bożą (1 Krl 16,1-6). Upomniął on również króla judzkiego Jozafata, w związku z zawarciem przez niego sojuszu z Achabem, bezbożnym królem izraelskim (2 Krn 19,2).

Kiedy zaś Amazjasz, król judzki, zaciągnął najemnych wojowników z państwa izraelskiego, bezimienny mąż Boży upomniął go i sprawił, że król zwolnił ich, a zaufawszy Bogu pokonał swych wrogów (2 Krn 25,7-9). Gdy następnie Amazjasz popadł w grzech bałwochwalstwa, Bóg posłał do niego proroka. Król kazał mu jednak zamilknąć. Wtedy prorok zapowiedział mu zgubę. Jego słowa spełniły się – król najpierw poniósł klęskę, a potem padł ofiarą spisku, który przeciw niemu uknułto (2 Krn 25,14-28).

Eliasz i Elizeusz

Najwięcej miejsca poświęca Księga Królewska opisowi dziejów proroków Eliasza i Elizeusza. Eliasz wystąpił w państwie północnym za panowania króla Achaba. Pochodził z Tiszbe w Gileadzie. Czasy jego działalności to moment wielkiego odstępstwa. Okazuje się, że Eliasz został jedynym prorokiem Jahwe. Działo wtedy czterystu pięćdziesięciu proroków Baala, popieranych przez żonę Achaba, Izebel. Eliasz dokonał wielu znaków, wzywał na sąd Boży proroków Baala, a gdy okazało się, że prawdziwym Bogiem jest Jahwe, mordował pogańskich proroków. Ani zesłana przez Boga susza, ani ogień z nieba dla spalenia przygotowanej ofiary nie zmieniły bezbożnego nastawienia króla i postępowania ludu. Eliasz musiał uciekać. Na Horebie spotkał Boga w łagodnym powiewie, a potem wrócił, aby powołać Elizeusza, na którego oczach został zabrany do nieba.

Elizeusz otrzymał dwie części ducha Eliasza, czynił wiele znaków i przewodził grupom synów prorockich. Biblijny opis dziejów Eliasza i Elizeusza zawiera wiele legendarnych elementów. Mówi jednak

o wielkich heroldach słowa Bożego, którzy w znacznym stopniu wpłynęli na rozwój religii jahwistycznej.

Inne wzmianki ksiąg historycznych

Również za Achaba wystąpili bezimienni słudzy Bożego słowa. Pewien prorok zapowiedział królowi pobicie Ben-Hadada (1 Krl 20,13n.). Ponowną zapowiedź Bożą przekazał Achabowi mąż Boży (1 Krl 20,28), a pewien człowiek należący do uczniów prorockich zapowiedział nową karę Bożą (1 Krl 20,35-43).

Kiedy król judzki Jozafat wyruszał na wyprawę wojenną wraz z królem izraelskim Achabem, pragnął zasięgnąć rady proroka, aby usłyszeć słowo Jahwe. Prorocy popierający Achaba jednogłośnie zalecali mu wyruszenie na wojnę. Jozafat jednak dalej chciał usłyszeć głos Boga. Posłał więc Achab po proroka Micheasza, syna Jimli. Ten zapowiedział mu klęskę. Czekano go za to więzienie, ale jego słowo się spełniło (1 Krl 22,1-36).

Kiedy król Jozafat, przerażony inwazją wrogów, zwrócił się w modlitwie do Boga, duch Jahwe spoczął na Jachazjelu, synu Zachariasza, lewicie, który uspokoił obawy króla (2 Krn 20,14-17). Nowemu przymierzcu Jozafata z izraelskim królem Ochozjaszem sprzeciwił się zaś prorok Eliezer, syn Dodawiasza z Moreszy (2 Krn 20,37).

W Drugiej Księdze Królewskiej znajdujemy także wzmiankę o słowie Jahwe wypowiedzianym przez proroka Jonasza, syna Amittaja z Gat-ha-Chefer. Wzmianka ta stała się podstawą biblijnego Midraszu zamieszczonego w Księdze Jonasza.

Prorocy pisarze

Prześledziliśmy liczne wystąpienia proroków, których Bóg posłał do królów judzkich i izraelskich w X-VIII wieku przed Chrystusem. Ich nauki zostały spisane w księgach prorockich, stąd umownie możemy nazwać ich prorokami-pisarzami. Przywołajmy ich w porządku chronologicznym.

Najwcześniejszym pismem prorockim jest prawdopodobnie Księga Abdiasza. Proroctwo pochodzące z IX wieku wyprzedza inne pisma pro-

roków. Jednak ze względu na krótkość tego pisma nic pewnego nie możemy powiedzieć o czasie jego powstania czy o działalności proroka.

Za czasów Jeroboama II, króla izraelskiego, działał w państwie północnym przybyły tam z południa prorok Amos z Tekoa, a nieco później Ozeasz, który być może dożył czasu upadku państwa północnego (w 722 roku).

Około 740 roku w państwie judzkim wystąpili prorocy Izajasz i Micheasz. Wtedy też wystąpił prorok Oded, o którym krótko wspomina Druga Księga Kronik (28,9-11). Przyczynił się on do uwolnienia jeńców judzkich pojmanych przez Izraelitów.

W VII wieku wystąpił prorok Sofoniasz, Nahum i Habakuk. Prorocy ci działali raczej pod koniec wieku, a więc obserwujemy zjawisko pojawiania się proroków „seryjnie” w pewnych okresach. Były to zawsze momenty przełomowe, a często tragiczne.

Również pod koniec VII wieku wystąpił prorok Jeremiasz, którego działalność trwała także na początku następnego wieku. Oprócz proroków-pisarzy z czasów reformy króla Jozjasza znamy też prorokinię Hulde, która wspierała wysiłki króla zmierzające do odrodzenia religii jahwistycznej (2 Krl 22,14-20).

W czasach chylącego się ku upadkowi państwa judzkiego w Jerozolimie działał prorok Jeremiasz. Natomiast w Babilonii, wśród wygnańców, rozpoczął swą działalność prorok Ezechiel. W tym samym czasie co Jeremiasz żył prorok Uriasz, syn Szemajasza z Kiriat-Jearim. Jego proroctwo zgodne było ze słowami Jeremiasza i spotkała go za nie śmierć męczeńska (Jr 26,20-23). Jeremiaszowi towarzyszył jego sekretarz – Baruch. Księga zaś nazwana imieniem Jeremiasza pochodzi od tegoż proroka, ale jest późniejszym pismem pseudoepigraficznym. Baruch natomiast – jako sekretarz Jeremiasza – w dużej mierze przyczynił się do spisania nauczania swego mistrza.

Jeremiasz przeżył upadek Jerozolimy w 586 roku, a później został uprowadzony do Egiptu i tam słuch o nim zaginął. Ezechiel natomiast nadal działał na wygnaniu, stając się z proroka gróźb prorokiem pocieszenia. Pod koniec niewoli babilońskiej wystąpił prorok, którego znamy jako Deutero-Izajasza. Zaś po powrocie z niewoli i odbudowie kraju, a przede wszystkim świątyni, pojawiły się pouczenia proroków Aggeusza i Zachariasza. W tym też czasie uczeń Deutero-Izajasza, zwany Trito-

-Izajaszem, tłumaczył dlaczego jeszcze nie zrealizowały się wspaniałe proroctwa jego mistrza, ogłaszając ich realizację w pełni w czasach eschatologicznych.

Po tym okresie następuje już schyłek profetyzmu. W V wieku prorokował Malachiasz, a później powstały jeszcze pisma Joela i Deutero-Zachariasza (rozd. 9-14 Księgi Zachariasza).

Głos proroków, towarzyszący dziejom Izraela przez kilka wieków, milknie, aby później odżyć jako „głos wołającego na pustyni” – głos Jana Chrzciciela i zabrzmieć w całej pełni w Jezusie z Nazaretu, „który był prorokiem potężnym w czynie i słowie wobec Boga i całego ludu” (Łk 24,19). W Jezusie osobiście przemówił sam Bóg.

Wśród proroków-pisarzy nie wymieniliśmy dwóch związanych z księgami prorockimi: Daniela i Jonasza. Księga Daniela, zaliczana do proroków większych, jest pismem późniejszym. Przypisana została Danielowi żyjącemu w czasach babilońskich i perskich i nawiązuje do mówiącej o nim tradycji. Na historię jednak nałożyło się zbyt wiele legend, tak że sama postać przedstawiona w tej księdze nie jest postacią historyczną. Natomiast Księga Jonasza, jak zaznaczyliśmy, jest Midraszem, a więc swoistym komentarzem biblijnym opartym na wzmiance w Drugiej Księdze Królewskiej. Nie jest więc historią, a przedstawiony w ten sposób prorok Jonasz jest postacią fikcyjną. Księga jednak zawiera natchnioną i pouczającą treść.

Profetyzm izraelski nieodłącznie wiązał się z całą myślą religijną i teologiczną ludu Bożego Starego Testamentu. Kiedy zamilkli prorocy, myśl ta wyraziła się w pismach mędrców i w nurcie apokaliptycznym. Kończąc rozważanie o historii profetyzmu, przywołajmy słowa ks. Józefa Homerskiego⁴:

„Jeszcze jedna refleksja narzuca się przy studiowaniu historii Izraela z okresu proroków. Oto w chwilach ważnych, zwłaszcza w momentach krytycznych, przed królem i przed narodem stawał mąż Boży. Bez względu na to, czy będzie słuchany, czy nie, czy jego wystąpienie przyniesie mu w zamian gniew otoczenia, obelgi, kaźń lub śmierć – zjawiał się jak głos sumienia i był wyrazicielem bezwzględnych postulatów miłującego swój naród Boga. Postulaty te stanowiły równocześnie o najżywotniejszym dobru narodu. Był jakimś bardzo czułym barometrem prawdziwej woli Bożej, gdy chodzi o bieg historii ludu Bożego

i dziejów objawienia. Nic też dziwnego, że egzegeci mówią, iż profetyzm był w historii narodu wybranego źródłem wód żywych (Jr 2,13), był gwiazdą, która rozświetlając ciemności nocy (Rz 13,12), wypełniła swoje posłannictwo i zaszła zanim nastąpiła jasność poranku. Jahwe dotrzymał swej obietnicy. Nigdy bardziej nie przypominają się słowa obietnicy Mojżesza, jak przy studium tego właśnie wycinka historii ludu Bożego: Jahwe, twój Bóg, wzbudzi dla ciebie spośród twoich braci proroka jak mnie, jego słuchał będziesz... I stanie się: jeśli ktoś nie posłucha słów moich, które on będzie głosił w imię moje, Ja zażadam od niego zdania sprawy” (Pwt 18,15.19).

Przypisy

¹ Por. *Słownik grecko-polski*, red. Z. Abramowiczówna, Warszawa 1962, t. III, s. 747.

² L. Stachowiak, *Prorocy – słudzy słowa*, Katowice 1980, s. 27.

³ M. Peter, *Wykład Pisma Świętego Starego Testamentu*, Poznań 1978, s. 492.

⁴ J. Homerski, *Wstęp do proroków mniejszych*, w: *Księgi proroków mniejszych*, Poznań 1968, tom 1, s. 14.